

sygn. akt I C 51/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego Warszawy w Warszawie w I Wydziale Cywilnym w składzie:

Przewodniczący: asesor sądowy Mateusz Janicki

po rozpoznaniu na rozprawie 11 stycznia 2022 roku w W.

przy udziale protokolanta Beaty Lewandowskiej

sprawy z powództwa **W. Z.**

przeciwko **A. C.** i **P. C.**

o zapłatę

1. oddała powództwo;
2. zasądza od powoda na rzecz każdego z pozwanych po 3 600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

### ***I. Stanowiska stron***

W. Z. wniósł o zasądzenie od A. C. i P. C. solidarnie 35 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 czerwca 2018 r. do dnia zapłaty oraz 1 775 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w zakresie opłaty od pozwu. Wskazał, że dochodzi zwrotu udzielonej pozwanej pożyczki, natomiast pozwany odpowiada, jako że pozostaje z pozwaną w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej (pozew k. 2-3).

Na skutek spłaty przez pozwaną 20 000 zł, powód cofnął częściowo pozew i postępowanie zostało w tym zakresie umorzone (pismo k. 76, oświadczenie powoda k. 79, postanowienie k. 80).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Wskazali, że a) pozwany nie ma legitymacji biernej, b) pożyczka w zakresie 20 000 zł została spłacona w terminie, c) oświadczenie z 6 lipca 2017 r. dotyczące terminu spłaty pożyczki zostało przez pozwaną złożone pod wpływem groźby, d) dochodzenie przez powoda zwrotu pożyczki 15 500 zł stanowi nadużycie prawa (pismo k. 23, 67, oświadczenia składane w toku rozprawy 24 sierpnia 2021 r., passim, oświadczenie pełnomocnika pozwanych złożone na rozprawie 4 listopada 2021 r., e-protokół (...):04:13-00:10:21, oświadczenie złożone do protokołu rozprawy z 16 listopada 2021 r. k. 79-79v, pismo z oświadczeniem w trybie art. 88 k.c. i potwierdzeniem nadania k. 88-90).

### ***II. Ustalenia faktyczne***

Powód był właścicielem nieruchomości gruntowej w W. o powierzchni ok. 12 ha od około 1999 roku. Po ok. 1-2 latach po nabyciu nieruchomości darował po 1/10 udziału w tej nieruchomości: swojej żonie T. Z., synowi M. Z. i córce – pozwanej A. C. (bezsporne, nadto oświadczenie powoda, e-protokół rozprawy z 24 sierpnia 2021 r., 00:22:43-00:32:39, zeznania powoda, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 00:12:47-00:51:16).

Po tej darowiźnie pozwana wraz z mężem – pozwanym P. C., z którym pozostaje w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, wybudowali na tej nieruchomości dom ze środków pochodzących od rodziny pozwanego. Powód wyraził na to zgodę, wskazując, że pozwana „jest współwłaścicielem, więc może budować” (bezsporne, nadto zeznania powoda, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 00:12:47-00:51:16).

W toku budowy powód pożyczył pozwanej w różnych terminach, w każdym między 2010 a 2017 rokiem, łącznie ok. 15 500 zł, z czego znaczna część na szambo. Pożyczka na szambo wyglądała w ten sposób, że gdy powód zawiózł pozwaną do firmy, w której szambo to zostało zamówione, zapłacił za to gotówką, a obydwie strony miały świadomość, że pozwana pieniądze te powodowi będzie obowiązana oddać (oświadczenia stron, e-protokół rozprawy z 24 sierpnia 2021 r., 00:22:43-00:32:39, zeznania powoda, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 00:12:47-00:51:16, zeznania pozwanej, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 01:18:33-01:47:55).

Następnie strony skonfliktowały się w związku m.in. z „wycinką drzew” na nieruchomości w W.. Pozwana nie podpisała bowiem zgody na tą wycinkę, twierdząc, że powód chciał od niej „podpis in blanco”, czemu powód zaprzecza. Wynikiem tego konfliktu było „odebranie” przez powoda pozwanej udziału w nieruchomości w W., na której pozwani pobudowali dom. Powód dokonał tego w ten sposób, że 9 stycznia 2017 r., zawarł w formie aktu notarialnego umowę sprzedaży sobie jako kupującemu tego udziału, działając jednocześnie jako pełnomocnik pozwanej, jako sprzedającej, za cenę 8 000 zł. Ani nie uzgodnił z pozwaną, że w ten sposób wykorzystywał pełnomocnictwo, która ta w zaufaniu do niego jako do ojca i adwokata udzieliła mu w 2003 r., licząc w razie potrzeby na jego na pomoc w kwestiach prawnych, ani nawet nie poinformował o tym pozwanej. Pozwani o sprzedaży dowiedzieli się z zawiadomienia o wpisie w księdze wieczystej, doręczonego im przez sąd wieczystoksięgowy w marcu 2017 roku. Powód uznał cenę 8 000 zł za adekwatną, tłumacząc, że „dom nie był wykończony”, stąd też w akcie notarialnym opisał nieruchomość jako niezabudowaną. Nigdy nie przekazał pozwanej 8 000 zł (bezsporne, nadto oświadczenie powoda, e-protokół rozprawy z 24 sierpnia 2021 r., 00:33:39-00:41:09, 00:22:43-00:32:39, zeznania powoda, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 00:51:16-01:17:28, zeznania pozwanej, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 01:18:33-01:47:55).

Pozwana była ponadto współwłaścicielką kamienicy w K., po przepisaniu jej części udziału przez mamę T. Z.. Pozostałymi współwłaścicielami byli: brat pozwanej M. Z. oraz wujek pozwanej A. M.. Współwłaściciele byli skonfliktowani. Konflikt ten uniemożliwił wyodrębnienie lokali w tej kamienicy (zniesienie współwłasności). Doprowadziło to do niemożności wywiązania się przez pozwaną z zawartej umowy przedwstępnej, w której zobowiązała się przenieść na kontrahenta własność wyodrębnionego lokalu. Wskutek tego zobligowana była do zwrotu podwójnej wartości przyjętego zadatku tj. 27 000 zł. Ponieważ nie miała takich środków, zwróciła się o pomoc do powoda, który pożyczył jej 20 000 zł. Wyglądało to w ten sposób, że zwróciła się do powoda o pożyczkę, od razu wskazując, że odda, jak sprzeda pierwszy lokal w K.. Powód się zgodził, spotkali się przy placówce banku na ul. (...), powód wypłacił gotówkę i wręczył ją pozwanej. Pozwana wówczas również mówiła powodowi, że odda, jak tylko sprzeda pierwszy lokal w kamienicy w K.. Powód nie oponował. Pozwana z pożyczonych pieniędzy zwróciła dwukrotność zadatku (zeznania pozwanej, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 01:18:33-01:56:13).

Również już po zawarciu umowy pożyczki, w obecności pozwanego, pozwana wspominała powodowi, że zwróci pożyczkę, jak sprzeda pierwszy lokal w K.. Powód zgłaszał wówczas żadnego sprzeciwu (zeznania pozwanego, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 02:02:19-02:22:29)

Po upływie ok. miesiąca (zgodne oświadczenia powoda i pozwanej, e-protokół rozprawy z 24 sierpnia 2021 r., 00:32:39-00:41:09) powód dał pozwanej do podpisania dokument zatytułowany (...), który przygotował na maszynie do pisania. Znajdowało się w nim oświadczenie (pisownia oryginalna) „Pożyczyłam od ojca W. Z. na rzecz A. C. 1. na szambo i inne sprawy w W. 15.500 zł, 2. na remont lokali w K. przy ul. (...) gdzie jestem współwłaścicielem kwotę, 3. kwotę 20.000 zł na spłatę zadatku. W przypadku nie zwrócenia pożyczonych pieniędzy w pkt. 1, 2, 3 do dnia 6.10.2017r W. Z. zobowiązuję się przekazać w formie darowizny lokale na 2-gim piętrze o pow. 54 m2 i 29m2 w K. przy ul. (...) gdzie jestem współwłaścicielem nieruchomości. Jednocześnie zobowiązuję się do udzielenia pełnomocnictwa na rzecz W. Z. do dysponowania, sprzedaży, a także darowizny nieruchomością – drogą nr (...) w W. gm. C. oraz działką nr (...) w B. gm. S. gdzie figuruję jako współwłaściciel tych nieruchomości. Pieniądze na zakup powyższych działek dał W. Z..

Termin udzielenia pełnomocnictwa winien zostać zrealizowany do dnia 15.08.2017r”. Pozwana, podpisała dokument, nanosząc dwie adnotacje, jedną dotyczącą pełnomocnictwa (Ad 2.) o treści „Ojciec W. Z. poinformuje o zamiarze dokonania czynności”, a drugą dotyczącą terminu zwrotu pożyczki (Ad 1.) „do końca V 2018 roku” (dokument k. 4).

Powodem podpisania przez pozwaną dokumentu była obawa przed ojcem, a mianowicie, że odbierze jej udział w nieruchomości w K.. Wynikało to z poprzednich doświadczeń, kiedy to ojciec odebrał jej samowolnie udział w nieruchomości w W.. Pozwana uważała ojca za osobę wpływową, mającą dużą moc sprawczą. Nie wiedziała w jaki konkretnie sposób mógłby jej odebrać udział w kolejnej nieruchomości, ale się tego obawiała. Ponadto w rodzinie powód cieszy się posłuszeństwem innych (zeznania pozwanej, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 01:18:33-01:56:13, e-protokół rozprawy z 11 stycznia 2022 r., 00:03:28-00:23:26).

Pozwana przestała się obawiać dopiero, gdy spłaciła 20 000 zł pożyczki tj. 5 listopada 2021 r.. 16 listopada 2021 r. złożyła powodowi oświadczenie o uchyleniu się od skutków oświadczenia złożonego pod wpływem groźby (k. 89-90).

Gdy pozwana odwołała powodowi pełnomocnictwo (którym wcześniej powód samowolnie się posłużył), powód wytoczył niniejsze powództwo (oświadczenie pozwanego niezaprzeczone przez powoda, e-protokół rozprawy z 24 sierpnia 2021 r., 00:41:58-00:46:51).

Pozwana współpracowała z agencją pośrednictwa obrotu nieruchomościami celem sprzedaży lokali w K.. W toku niniejszego postępowania udało się jej zawrzeć najpierw umowę przedwstępną, a następnie definitywną. Po otrzymaniu środków ze sprzedaży niezwłocznie tj. 5 listopada 2021 r. (sprzedaż miała natomiast miejsce 3 listopada 2021 r.) oddała powodowi 20 000 zł (bezsporne).

Pozwany nie brał udziału w zawieraniu umów pożyczek z powodem. Odbierał natomiast zadatek 10 000 zł od kontrahenta, z którym ostatecznie umowa sprzedaży mieszkania w K. nie doszła do skutku i konieczny był potem zwrot dwukrotności zadatku (bezsporne).

Pozwani mieszkają w domu wybudowanym na nieruchomości w W. (bezsporne).

### **III. Ocena dowodów**

Przeważająca część ustalonego stanu faktycznego była między stronami bezsporna, nie wymagała więc postępowania dowodowego – wynika jednakże ze zgodnych oświadczeń w toku przesłuchania informacyjnego 24 sierpnia 2021 r. oraz zgodnych zeznań. W istocie mogłaby być ustalona w oparciu o same tylko twierdzenia i oświadczenia powoda. To powód wszak sam wyjaśnił, dlaczego „odebrał udział w W.” (żeby ukarać pozwaną za brak zgody na wycinkę drzew, k. 48), po co spisano dokument „zaliczka” („żeby było jakieś potwierdzenie, że były pożyczki”, k. 71v) itd.

Jednakże w kwestiach spornych sąd oparł się na zeznaniach pozwanej i pozwanego, odmawiając w tym zakresie wiary zeznaniom powoda. Zawążyła na tym ocena całokształtu postawy procesowej. Stanowisko pozwanych było przez cały proces konsekwentne (np. co do terminu spłaty pożyczki k. 23), nie ulegało zmianom w toku ujawniania kolejnych okoliczności sprawy. Kolejno ujawniane okoliczności jedynie wspierały i tłumaczyły stanowisko i twierdzenia prezentowane przez pozwanych, które w toku postępowania stawało się coraz bardziej zrozumiałe.

Zupełnie inaczej przedstawia się rzecz w przypadku powoda. Początkowo nazywał on bowiem sporządzony na maszynie do pisania dokument „zaliczka” umową pożyczki (k. 2), a dopiero zarządzone przez sąd przesłuchania doprowadziły do przyznania przez powoda, że był to następnie spisany dokument mający na celu potwierdzenie wcześniej udzielonych pożyczek (k. 47v). Podobnie początkowe stanowisko powoda, że „pozwani mogą sobie wyodrębnić działkę pod swoim domem” (k. 48), zostało kolejno sfalsyfikowane, gdy okazało się, że żeby o tym z powodem rozmawiać, konieczne jest zastosowanie się jego zaporowych warunków (k. 43), powód usunął nawet drewniane słupki odgradzające część nieruchomości (e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 02:22:29-02:27:44), a sam powód stwierdził, w innej części rozprawy, że „przestał być tolerancyjny po kwestii wycinki” i dlatego nie wyraził zgody na podział nieruchomości „i inne rzeczy, które wymyślała pozwana” (twierdzenia pozwanego, e-protokół

rozprawy z 24 sierpnia 2021 r., 00:41:58-00:46:51, zeznania powoda, e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 00:12:47-00:51:16, k. 72). Innym jeszcze aspektem, wartym wskazania, jest okazywanie przez powoda faktury mającej dowodzić fakt pożyczania pozwanej środków na okna w K., podczas gdy faktura ta dotyczyła zakupu okien nie dla pozwanej tylko jej brata M. Z., co zostało ujawnione tylko dzięki czujności pełnomocnika pozwanych, po czym dopiero powód stwierdził, że „taka sama faktura była na pozwaną”, jednak ją nie dysponował (e-protokół rozprawy z 4 listopada 2021 r., 00:51:16-01:04:25).

Powód, mimo że posiadający wykształcenie prawnicze, wprowadzał do postępowania szereg pobocznych wątków, natomiast pozwani, mimo braku w tym zakresie jakiegokolwiek przygotowania, starali się skupiać na okolicznościach powiązanych ze sprawą. Postawa powoda ujawniona w toku całego postępowania (4 terminy rozpraw, łącznie ok. 5,5 godziny) dowodzi, że wykorzystując swoją przewagę majątkową oraz co do znajomości prawa usiłował podporządkować sobie pozwanych, nie znosząc jakiegokolwiek sprzeciwu. Widać to m.in. analizując uporczywe nazywanie umową pożyczki dokumentu spisanego już po udzieleniu pożyczek i dokumentującego wiele różnych pożyczek. Z drugiej strony widać to po wmawianiu pozwanym, że mimo pozbawienia ich udziału w nieruchomości „dom i szambo jest ich” (k. 72v), podczas gdy w świetle zasady superficies solo cedit oczywisty dla każdego prawnika jest wniosek dokładnie przeciwny. Widać to po sekwencji zdarzeń m.in. wytoczeniu niniejszego procesu po odwołaniu przez pozwaną pełnomocnictwa, tudzież sprzedania sobie samemu za skrajnie nieekwiwalentną celę (notabene, w ogóle pozwanej nie wypłaconą) jej udziału w zabudowanej nieruchomości po konflikcie na gruncie wycinki drzew. Wszystko to jasno wskazuje, że powód w razie braku posłuszeństwa córki, zadawał jej „kary”, co zresztą sam wielokrotnie wprost w toku niniejszego postępowania przyznawał, wskazując że „ma nadzieję, że ten proces będzie dla córki otrzeźwieniem” (k. 72) albo „czegoś ją w końcu nauczy”. Był przekonany, że niezależnie od faktycznego układu stosunków prawnych, dysponowanie przez niego dokumentem „zaliczka”, którego podpisanie wymógł na pozwanej, pozwoli mu „dać pozwanej nauczkę”. Starał się wytworzyć u pozwanej przekonanie, że do pozbawienia jej udziału w nieruchomości przez samowolne posłużenie się jej pełnomocnictwem, był w świetle prawa umocowany (nazywał to nawet oczywiście fałszywie „odwołaniem darowizny” – por. np. k. 96v), przemilczając znane każdemu prawnikowi kwestie takie jak szczególny stosunek zaufania łączący mocodawcę i pełnomocnika oraz obowiązek wykorzystywania pełnomocnictwa zgodnie z treścią stosunku podstawowego tj. celu, w jakim pełnomocnictwo to zostało udzielone, a ponadto przewidziany prawem tryb do ewentualnego odwołania darowizny. Próbował też powód w całkowicie nieprzekonujący aczkolwiek pozornie „prawniczy” sposób (a więc kolejny raz wykorzystując swoją przewagę nad pozwanymi) wyjaśnić ustalenie przez siebie ceny 8 000 zł za udział w zabudowanej domem nieruchomości, wskazując na „niewykończenie domu” oraz jego „nieodebranie” (k. 72-72v). Innym przejawem wykorzystywania swojej przewagi było zastrzeżenie „darowizny 2 lokali w K.” na wypadek niespłacenia pieniędzy rzędu 35 000 zł, mimo że tego typu skrajnie nieekwiwalentne umowy, zawierane w tego typu okolicznościach, są konsekwentnie uznawane w orzecznictwie za nieważne jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (por. bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dot. przewłaszczenia na zabezpieczenie bez ustalenia mechanizmu rozliczenia nadwyżki).

Również sposób argumentacji powoda, np. w zakresie kwestionowania ustaleń co do terminu spłaty pożyczki 20 000 zł, był zupełnie nieadekwatny i nieprzekonujący. Powód zaprzeczał bowiem ustaleniu, że pieniądze miały być zwrócone po sprzedaży pierwszego lokalu w kamienicy w K., wskazując, że w chwili pożyczki procedura wyodrębnienia lokali nie była jeszcze zakończona (k. 58) – tymczasem w żaden sposób nie wyklucza to takiego ustalenia umownego, jakie sąd ustalił w postępowaniu dowodowym. Przeciwnie, trudności w wyodrębnieniu lokali i tym samym uzyskania przez pozwaną pieniędzy z ich sprzedaży, stanowią zrozumiałą, szczególnie w stosunkach rodzinnych, powód takiego właśnie ukształtowania stosunku pożyczki.

Również zeznania powoda, że dokument „zaliczka” był podpisany w dniu 6 lipca 2017 r., tak jak jest datowany (k. 71v), są niewiarygodne – bowiem sprzeczne są z samymi oświadczeniami powoda złożonymi na wcześniejszym terminie rozprawy (k. 47v), nie mówiąc o konsekwentnym stanowisku strony przeciwnej. Podobnie zeznania, że przed sporządzeniem tego dokumentu ustalił warunki z pozwaną, są niewiarygodne, nie tylko konfrontując to z wyżej opisaną postawą powoda, ale i z faktem, że pozwana dokumentu rzekomo z nią uzgodnionego nie zgodziła się podpisać bez zastrzeżeń, uczyniła bowiem opisywane we wcześniejszej części uzasadnienia dwie adnotacje. Idąc dalej tokiem

tych samych zeznań (k. 72), również w zakresie, w jakim powód twierdził, że zgodził się na adnotację, „bo miał dobre relacje z córką, które zepsuły się w związku z wycinką drzew” są niewiarygodne jako sprzeczne z chronologią wydarzeń, skoro najpierw była kwestia wycinki drzew, ona spowodowała „odebranie” pozwanej przez powoda udziału w W. (styczeń 2017 roku k. 72v), a dopiero pół roku później sporządzany był dokument „zaliczka”. O niewiarygodności zeznań powoda świadczy też inny ich fragment, gdzie brak wypłaty pozwanej 8 000 zł z tytułu zawartej samowolnie w jej imieniu ze sobą samym umowy sprzedaży udziału w nieruchomości w W. uzasadnia niespełnieniem zobowiązania, podczas gdy nie zauważa, że owa sprzedaż miała miejsce w styczniu 2017 r., a więc ok. pół roku przed pożyczką. Dopiero po zwróceniu mu na to uwagi, wskazał na inną jeszcze – choć nieudowodnioną w żaden sposób i budzącą wątpliwość – „pożyczkę na okna w K.”. Nade wszystko jednak nic nie jest w stanie wytłumaczyć tego, że nie tylko nie przekazał pozwanej pieniędzy ze sprzedaży (pomijając już aspekt skrajnie nieekwiwalentnego ustalenia przez powoda ceny), ale nadto przeprowadził w imieniu pozwanej transakcję zupełnie bez jej wiedzy, w ukryciu przed nią posługując się jej pełnomocnictwem.

#### **IV. Ocena prawna**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

##### **a) pożyczka 20 000 zł na spłatę dwukrotności zadatku**

Pożyczka ta została 5 listopada 2021 r. spłacona, a postępowanie co do należności głównej umorzone w związku z cofnięciem pozwu.

Jeśli chodzi o odsetki, zgodnie z art. 481 § 1 i 2 k.c. należą się one wyłącznie za okres opóźnienia. Przesłanką ich zasądzenia jest zatem ustalenie, że dłużnik był w opóźnieniu tj. że spełnił świadczenie po terminie na jego spełnienie. Kluczowe w niniejszej sprawie było zatem ustalenie przewidzianego umową terminu zwrotu pożyczki. W tym celu należało dokonać wykładni zawartej umowy zgodnie z dyrektywami art. 65 § 1 i 2 k.c.

W pierwszej kolejności konieczne jest zaakcentowanie, że dokument „zaliczka” nie stanowi umowy pożyczki z tego względu, że został spisany już po udzieleniu pożyczki. Udzielenie pożyczki stanowi bowiem czynność polegającą na wydaniu pozwanej pieniędzy i zobowiązaniu się pozwanej do ich zwrotu. Pozwana, prosząc o pożyczkę, a następnie przyjmując od powoda pieniądze, zobowiązała się do ich zwrotu po sprzedaży pierwszego lokalu w kamienicy w K.. Powód zgodził się na takie warunki. W związku z tym na takich właśnie warunkach umowa pożyczki została zawarta.

Na taką – w istocie jedyną możliwą – wykładnię składanych przy zawieraniu umowy oświadczeń stron, wskazują też wszystkie czynniki, które w świetle art. 65 § 1 i 2 k.c. należy brać pod uwagę przy wykładni umowy. Tak bowiem okoliczności zawarcia umowy, które wyrażały się w braku środków po stronie pozwanych oraz liczeniu na ich uzyskanie wskutek sprzedaży mieszkań w kamienicy w K., jak i zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje życia rodzinnego (uwzględnianie tego typu szczególnych, uwarunkowanych specyficzną sytuacją potrzeb oraz udzielanie pożyczek dzieciom na preferencyjnych zasadach), a także cel zawieranej umowy (pomoc pozwanej w przejściowo trudnej sytuacji związanej z trudnościami z wyodrębnieniem lokali w K.) i zgodny zamiar stron z chwili zawierania umowy (brak sprzeciwu powoda co do jasno komunikowanych zamiarów pozwanej w tamtej chwili) – wszystko to przemawia za dokonaną przez sąd wykładnią.

Jeśli chodzi o sporządzony później dokument „zaliczka” – to że nie był on umową pożyczki wynika w oczywisty sposób również z tego, że stwierdza on najróżniejsze pożyczki – pozornie 3, jednakże – jak bezspornie ustalono w toku postępowania – „pożyczka na W.” stanowiła szereg różnych, większych i mniejszych pożyczek udzielanych na przestrzeni wielu lat.

Dokument ten nie stanowi umowy nowacji (art. 506 k.c.), bo jak się powszechnie wskazuje, do tego konieczny byłby wyraźny animus novandi, którego z oczywistych względów po stronie pozwanej nie było. Z tych samych względów (brak woli wywołania takich skutków prawnych) nie można dokumentu tego traktować jako umowy o zmianie zawartych umów.

Ponadto wskazać należy, że z uwagi na treść tego dokumentu, który zawiera w sobie zobowiązanie do darowizny 2 lokali w razie uchybienia terminowi płatności pieniędzy rzędu 35 000 zł – gdyby uznać ten dokument za umowę, byłaby ona zgodnie z art. 58 § 2 k.c. w zw. z art. 3531 k.c. bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Zmierza bowiem do wyzyskania dominującej pozycji powoda i ukształtowania stosunku ze skrajnie zachwianą równowagą kontraktową, a sprowadzającego się do umożliwienia przejęcia przez powoda aktywów o wartości niewspółmiernie większej niż wartość pożyczek. Zastosowana przez powoda, narzucona pozwanej konstrukcja jest analogiczna do konstrukcji stosowanych przez niektórych wierzycieli, którzy zabezpieczali udzielane pożyczki przewłaszczeniem na zabezpieczenie, nie przewidując jednak żadnego mechanizmu rozliczenia się z pożyczkobiorcą, który nie spłaci pożyczki z nadwyżki pozostającej po zaspokojeniu się wierzyciela z przedmiotu zabezpieczenia. Ze względu na skrajne zachwianie równowagi kontraktowej w ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego tego typu umowy oceniane były jako nieważne właśnie z uwagi na naruszenie zasad współżycia społecznego (por. wyrok SN z 31.03.2016 r., IV CSK 372/15, wyrok SN z 28.10.2010 r., II CSK 218/10). Oczywiście z uwagi na niezachowanie wymaganej prawem formy, umowa taka nie wywarłaby tzw. silniejszego skutku (art. 390 § 2 k.c.), nie zmienia to jednakże oceny celu jej zawarcia (por. art. 3531 k.c.) w świetle zasad współżycia społecznego i wyciągnięcia stąd przewidzianej prawem sankcji nieważności.

Ponadto pozwana skutecznie w świetle art. 88 § 1 k.c. w zw. z art. 87 k.c. uchyliła się od skutków swojego oświadczenia. Zostało ono bowiem złożone w obawie przed groźbą. Groźba polegała na zapowiadaniu pozwanej „jej wychowania” w kontekście wcześniejszego samowolnego (zaledwie kilka miesięcy wcześniej, a więc świeżego w świadomości pozwanej) pozbawienia pozwanej udziału w nieruchomości, na której wybudowała z mężem dom. Pozwana zatem miała prawo się obawiać, że powód postąpi podobnie z kolejną jej nieruchomością, tym razem w K.. Nie wiedziała dokładnie, w jaki to może nastąpić sposób, jednak jej obawa była realna, bo podobnie wcześniej nie wyobrażała sobie, że może zostać pozbawiona nieruchomości, którą zabudowała domem. W świadomości pozwanej powód był człowiekiem wpływowym i mogącym wiele na polu prawnym zdziałać. Zresztą jak widać z materiału zgromadzonego w aktach (k. 60v) argument odwołania darowizny w K. ciągle pojawia się w rozgrywkach toczonych względem pozwanej. Tymczasem korzystanie z prawa sprzecznie z jego celem, jedynie dla szykany czy „wychowania”, nie jest poczytywane za jego wykonywanie (art. 5 k.c.), tym samym stanowi zachowanie bezprawne (bo nieoparte na prawie). Konkludując składane przez powoda zapowiedzi „wychowania”, przy uwzględnieniu całokształtu kontekstu, który musi być brany pod uwagę przy wykładni tych oświadczeń (art. 651 k.c.), prowadzą do wniosku, że należy te oświadczenia zakwalifikować jako groźby bezprawne pozbawienia pozwanej jej nieruchomości, który pozwana w świetle tych okoliczności realnie się obawiała, a stan obawy ustał dopiero po zwrocie pożyczki, i dopiero wtedy zaczął biec termin zawity z art. 88 § 2 k.c.

Konkludując, pozwana spłaciła pożyczkę 20 000 zł w terminie tj. nie popadła w opóźnienia, zatem powodowi nie są należne odsetki z tego tytułu.

#### **b) *po życzka 15 500 zł na budowę w W.***

Ta z kolei pożyczka nie została przez pozwaną spłacona, a nie podlega sporowi między stronami, że została zaciągnięta.

Powodowi zatem w świetle art. 720 § 1 k.c. przysługuje w stosunku do pozwanej roszczenie o jej zwrot.

Niemniej sąd uznał, że w istniejących obecnie okolicznościach dochodzenie przez powoda zwrotu tej pożyczki stanowi wykorzystywanie swojego prawa w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, a tym samym nadużycie prawa (art. 5 k.c.).

Klauzula nadużycia prawa pozwala sądom na realne sprawowanie wymiaru sprawiedliwości tj. zapewnia możliwość wydania orzeczeń sprawiedliwych w szczególnych, odbiegających od standardowego modelu (na użytek którego tworzone są przepisy prawa wysławiające generalne i abstrakcyjne normy) sytuacjach. Niekwestionowany jest bowiem obowiązek wierzyciela spełnienia świadczenia, a mówiąc bardziej szczegółowo – obowiązek biorącego pożyczkę do jej zwrotu pożyczkodawcy. Jednakże sytuacja, jaka wystąpiła w niniejszej sprawie jest sytuacją wyjątkową z

uwagi na ścisłe powiązanie udzielonej pożyczki z nieruchomością w W., która to nieruchomość (o wartości znacznie przekraczającej wartość pożyczki) została pozwanej przez powoda bezprawnie i samowolnie odebrana.

Należy bowiem zaakcentować, że przedmiotowa pożyczka została udzielona na szambo oraz inne pomniejsze wydatki związane z budową domu pozwanych na nieruchomości w W., której byli współwłaścicielami. Pobudowali tam dom za zgodą pozostałych współwłaścicieli, w tym powoda, który dysponował udziałem 7/10 w tej 12 ha nieruchomości (pозwana dysponowała natomiast udziałem 1/10). Była to dla nich nie tylko duża inwestycja (na którą przeznaczili środki pochodzące z dorobku rodziny pozwanego), ale ponadto ich dom rodzinny, w którym zamieszkali i nadal mieszkają.

Powód tymczasem, w sposób całkowicie sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, podstępny i stanowiący sprzeniewierzenie się stosunkowi szczególnego zaufania jakim było udzielenie przez pozwaną szerokiego pełnomocnictwa opartego na stosunku zlecenia – pozbawił pozwaną bez jej wiedzy jej własności. Pozbawił ją zatem jej domu, majątku jej nowozałożonej rodziny, w tym również owych aktywów, na które udzielona była przedmiotowa pożyczka (w istocie szereg pożyczek) w wysokości 15 500 zł.

W sytuacji takiej, jaka zaistniała między stronami tj. w sytuacji, gdy pozwana została przez powoda pozbawiona wartego kilkaset tysięcy złotych udziału w nieruchomości – dochodzenie zwrotu pożyczki 15 500 zł przeznaczonej na inwestycję na tej „odebranej” nieruchomości stanowi skrajny przejaw nadużycia prawa.

Udzielenie w tej sytuacji ochrony temu roszczeniu powoda (oparte na niewyciągnięciu konsekwencji prawnych z oczywistego powiązania przedmiotowej pożyczki z nieruchomością) stanowiłoby zaprzeczenie sprawowania przez sąd wymiaru sprawiedliwości, wyraz skrajnego formalizmu, niemożliwego do wyjaśnienia z etycznego punktu widzenia. Tymczasem art. 5 k.c. stanowi instytucję prawną mającą na celu złagodzenie rozdzwiewku między prawem a etyką, albo – mówiąc inaczej – między *lex* i *ius*.

Poza sprzecznością dochodzenia przez powoda roszczenia (nie mylić z samym przysługującym powodowi niewątpliwie roszczeniem) z zasadami współżycia społecznego, zachodzi też sprzeczność ze społeczno-gospodarczym celem roszczenia, tak materialnoprawnego jak i procesowego. Celem roszczeń majątkowych (a takim roszczeniem jest niewątpliwie roszczenie o zwrot udzielonej pożyczki) jest bowiem ochrona interesu majątkowego wierzyciela. Powód tymczasem uczynił sobie z tej instytucji „środek wychowania córki”, „ukarania jej” za niesubordynację, co wielokrotnie podczas rozpraw podkreślał. Tymczasem ani roszczenia majątkowe nie służą do osiągnięcia tego typu celów, ani wymiar sprawiedliwości nie służy do prowadzenia tego typu rodzinnych rozgrywek. Sąd, zamykając oczy na wyrazisty, nieukrywany przez powoda cel niniejszego postępowania, pozwoliłby na wykorzystanie wymiaru sprawiedliwości do tych niezasługujących na ochronę systemu prawa celów.

Mając powyższe na uwadze, sąd oddalił roszczenie powoda o zwrot pożyczki jako stanowiące nadużycie prawa a tym samym na ochronę sądu w obecnych okolicznościach nie zasługujące.

### c) ***powaga rzeczy osądzonej***

Podkreślenia wymaga, że powaga rzeczy osądzonej stanowiąca przesłankę odrzucenia pozwu dotyczy niezmiennych okoliczności. Powództwo oparte bowiem na nowych okolicznościach nie stanowi bowiem tego samego powództwa (już prawomocnie rozstrzygniętego), ale nowe powództwo. Zatem oddalenie powództwa w obecnych okolicznościach nie wyklucza ponownego jego wytoczenia, jeśli okoliczności te się zmieniają. Okolicznościami, które przesądziły o oddaleniu powództwa, jest pozbawienie pozwanej udziału w nieruchomości w W.. W sytuacji, gdy powód przywróci równowagę między stronami tj. zwróci bezprawnie zabrany pozwanej udział w nieruchomości – wówczas w zmienionych okolicznościach odpadnie przesłanka oceny dochodzenia przez niego zwrotu pożyczki jako nadużycia prawa – tym samym powództwo takie będzie nie tylko merytorycznie rozpoznane, ale i uwzględnione.

### d) ***brak legitymacji biernej pozwanego***

Powództwo w stosunku do pozwanego podlegało oddaleniu nie tylko z ww. przyczyn, ale ponadto z uwagi na brak legitymacji biernej.

Wbrew twierdzeniom powoda obowiązujące prawo rodzinne nie przewiduje odpowiedzialności małżonka pozostającego w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej za wszelkie zaciągane przez drugiego małżonka zobowiązania. Odpowiedzialność taka jest przewidziana w dwóch przypadkach określonych w art. 30 k.r.o. oraz art. 41 k.r.o.

Jeśli chodzi o podstawę z art. 30 k.r.o. to w niniejszej sprawie ona nie zachodzi, nie sposób bowiem uznać udzielonych pozwanej pożyczek za „zaciągnięte w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny”. Jakkolwiek niewątpliwie mieszkanie stanowi potrzebę rodziny, to inwestycji budowlanej, chociażby w celu mieszkaniowym, nie sposób poczytać za „zwykłą” potrzebę w rozumieniu ww. przepisu.

Jeśli natomiast chodzi o art. 41 k.r.o., to z uwagi na wyraźną dyspozycję § 3 tego przepisu, pozwany nie odpowiada za zobowiązanie pozwanej, skoro dotyczyło ono inwestycji na nieruchomości stanowiącej majątek osobisty pozwanej (skoro pochodzący z darowizny – por. art. 33 pkt 2 k.r.o.). Niezależnie od tego brak było zgody pozwanego (art. 41 § 1 k.r.o.), która stanowi konieczną przesłankę ewentualnej odpowiedzialności.

## **V. Koszty procesu**

Ponieważ powód jest stroną przegrywającą, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. pozwanym reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika należał się zwrot kosztów procesu w postaci wynagrodzenia pełnomocnika w kwotach po 3 600 zł (zgodnie z § 3 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie).

Ponieważ każdy z pozwanych musiał ponieść koszty obrony przed niezasadnym powództwem, każdemu z nich niezależnie należy się zwrot kosztów. Art. 105 § 1 i 2 k.p.c. ma zastosowanie jedynie do strony przegrywającej (tak trafnie Sąd Najwyższy w postanowieniu z 10 października 2012 r., I CZ 105/12).

Sąd, mając świadomość rozbieżności w orzecznictwie i braku przepisu, który kwestię tę by rozstrzygał, podziela reprezentatywny dla nowszego orzecznictwa pogląd wyrażony i szczegółowo uzasadniony przez Sąd Apelacyjny w Krakowie w postanowieniu z 22 czerwca 2016 r., I ACz 1042/16, że reprezentowanie dwóch pozwanych przez jednego pełnomocnika nie uzasadnia nieprzyznania każdemu z nich niezależnych kosztów związanych z jego wynagrodzeniem. Trafnie wskazuje się bowiem, że stosownie do art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Zgodnie z tą regulacją „strona przegrywająca” obowiązana jest zwrócić koszty „przeciwnikowi”. Tym samym każdemu ze współuczestników procesu wygrywającemu sprawę należy się od strony przegrywającej zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego obejmujących wynagrodzenie adwokata (radcy prawnego). Nie stoi z tym w sprzeczności treść art. 109 § 2 zd. 2 k.p.c. nakazujący przy ustalaniu wysokości kosztów poniesionych przez stronę reprezentowaną przez profesjonalnego pełnomocnika brać pod uwagę: niezbędny nakład pracy pełnomocnika oraz czynności podjętych przez niego w sprawie, a także charakteru sprawy i wkładu pełnomocnika w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Przepis ten bowiem odnosi się do poszczególnych współuczestników procesu, a nie łącznie do całej strony procesu. W sytuacji, gdy kilku współuczestników reprezentował ten sam pełnomocnik sąd rozstrzyga o kosztach należnych danej osobie występującej po określonej stronie procesu, a nie o kosztach należnych pełnomocnikowi. Przyjęcie za przeciwnym stanowiskiem, że przysługuje współuczestnikom zwrot kosztów wynagrodzenia w wysokości wynagrodzenia jednego adwokata, gdyż sprawa jest jedna, oznaczałoby, że dokonuje się rozstrzygnięcia o kosztach należnych de facto pełnomocnikowi, a nie osobie, którą on reprezentuje. Także, gdyby przyjąć za zasadny pogląd, że reprezentowanie przez pełnomocnika kilku współuczestników byłoby podstawą tylko do zwiększenia jednego wynagrodzenia pełnomocnika, pojawiłby się problem zasady podziału tego wynagrodzenia w sytuacji, choćby większej, niż sześć liczby osób po jednej stronie procesu, co oznaczałoby, że osoby te nie uzyskałyby zwrotu pełnej wysokości poniesionych kosztów. Każdy z



pozwanych zlecając prowadzenie sprawy pełnomocnikowi musiał z nim zawrzeć umowę i ponieść określone koszty. Żadnych wątpliwości nie byłoby zresztą w sytuacji, gdyby każdego z pozwanych reprezentował inny pełnomocnik. Podkreślić w tym miejscu należy, że przepisy procedury cywilnej nie przewidują ograniczeń dla współuczestnika sporu w swobodzie wyboru pełnomocnika, zaś wydatki z tego tytułu należy zaliczyć do niezbędnych kosztów procesu. Skoro nie może budzić wątpliwości prawo każdego ze współuczestników do otrzymania odrębnie od strony przegrywającej zwrotu kwoty wydatkowanej na wynagrodzenie innego zaangażowanego pełnomocnika (w razie zastępstwa kilku współuczestników sporu przez różnych pełnomocników), to nie ma podstaw też do odmiennego potraktowania wygrywającego współuczestnika z tej wyłącznie przyczyny, że zlecił zastępstwo procesowe temu samemu pełnomocnikowi, który reprezentuje także innego współuczestnika. Stanowisko, sprowadzające się de facto do umniejszenia obowiązku zwrotu wydatków, prawidłowo poniesionych przez współuczestników, jedynie do jednego wynagrodzenia, prowadzi do nieuzasadnionego zwolnienia strony przegrywającej od obowiązku zwrotu stronie wygrywającej rzeczywiście poniesionych przez nią niezbędnych kosztów obrony jej praw (naruszenie zasady wyrażonej w art. 98 § 1 k.p.c.), a w konsekwencji oznacza przerzucenie na stronę wygrywającą proces obowiązku ich poniesienia. W związku z powyższym zarówno w przypadku występowania po stronie wygrywającej proces współuczestnictwa materialnego, jak w niniejszej sprawie (odpowiedzialność solidarna członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w trybie art. 299 k.s.h.), jak i formalnego, obowiązek strony przegrywającej zwrotu pozwany poniesionych przez nich kosztów obejmuje zwrot kosztów odrębnego ustanowienia przez każdą osobę znajdującą się po stronie wygrywającej proces profesjonalnego pełnomocnika, nawet wtedy, gdy jest to ta sama osoba. Analogiczne poglądy zostały wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyrokach z 8 maja 2014 roku, I ACa 60/14, z 16 lipca 2014 r., I ACa 218/14 i z 30 października 2014 r., I ACa 427/14, a także przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w postanowieniach z 8 stycznia 2013 r., I ACa 565/12 i z 8 lipca 2013 r., I ACz 1316/13, Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z 27 października 2016 r., I ACa 559/16 i Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z 19 grudnia 2014 r., I ACa 904/14. Pogląd ten podzielił również Sąd Okręgowy w Warszawie w szeregu wyroków: z 21 maja 2018 r., XXV C 376/17, z 26 września 2018 r., XXV C 690/17, z 10 października 2018 r., XXV C 695/17, z 26 października 2018 r., XXV C 711/17, z 26 października 2018 r., XXV C 1626/17, z 8 listopada 2018 r., XXV C 980/17, z 16 listopada 2018 r., XXV C 872/17, z 30 listopada 2018 r., XXV C 1599/17, z 3 grudnia 2018 r., XXV C 2409/17 i z 18 grudnia 2018 r., XXV C 2576/18.

### **Z.ądzenia:**

- odnotować uzasadnienie;
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanych adw. M. przez umieszczenie w portalu informacyjnym;
- odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć powodowi.

W., 25 stycznia 2022 roku asesor sądowy Mateusz Janicki